

Janusz Królikowski

Wniebowzięcie Maryi Dziewicy w nauczaniu Piusa XII

Salvatoris Mater 7/1, 288-297

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia dogmatu wniebowzięcia Maryi upłynęło dalsze pięć lat. Trzeba stwierdzić, że miniona rocznica nie wywołała szerszego rezonansu i nie pobudziła do szerszej refleksji, do czego być może przyczyniły się równoczesne obchody Roku Jubileuszowego 2000, które odsunęły na bok inne rocznice. Rocznicowe wspomnienia tego, co dokonało się pierwszego listopada 1950 r. miały raczej charakter okazjonalny, nieuwzględniający całego znaczenia ogłoszonego wówczas dogmatu i niewyciągający z niego wniosków w odniesieniu do dzisiejszych czasów¹. Niewątpliwie przyczynia się do tego również zły klimat, który otacza papieża Pacellego, nazywanego także „ostatnim papieżem”², powodowany zarówno ideologicznymi uprzedzeniami, jak i pochopnie ustaloną cezurą, która nowy obraz posługi papieskiej i nowy obraz Kościoła arbitralnie związała z papieżem błogosławionym Janem XXIII jako inicjatorem Soboru Watykańskiego II. Zapomina się więc

Ks. Janusz Królikowski

Wniebowzięcie Maryi Dziewicy w nauczaniu Piusa XII

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 1, 288-297

o wielorakich wyzwaniach, które musiał wziąć na siebie Pius XII oraz w pełni przełomowy i wszechstronny wkład doktrynalny, który Kościół zawdzięcza jego pontyfikatowi. Przecież to właśnie ten Papież dokonał otwarcia Kościoła, które mogło zostać upowszechnione w czasie Soboru Watykańskiego II. Już Jan XXIII wyraźnie przyznał swojemu poprzednikowi *zasługę uprzystępnienia świetlnych skarbów niebieskiej mądrości i bardzo żywy zapal gorliwości duszpasterskiej nad owczarnią Chrystusa*³, wprowadzając w życie to, co starannie przygotował jego poprzednik. Widać to choćby w samym nauczaniu soborowym, które w punktach uznanych za przełomowe odwołuje się właśnie do nauczania Piusa XII. Dotyczy to także wielu kwestii mariologicznych⁴. Zostało to

¹ Por. *L'Assunzione di Maria Madre di Dio. Significato storico-salvifico a 50 anni dalla definizione dogmatica. Atti del 1° Forum internazionale di mariologia, Roma, 30-31 ottobre 2000*, red. G. CALVO MORALEJO, S. CECCHIN, Città del Vaticano 2001; *Maria Assunta segno di speranza per l'umanità in cammino. 50° anniversario della definizione dogmatica dell'Assunzione*, Roma 2004.

² Por. A. SPINOZA, *Pio XII, l'ultimo papa*, Milano 1993.

³ JAN XXIII, *Orędzie radiowe na Boże Narodzenie* (23 XII 1958), 2, AAS 51(1959) 6.

⁴ Na temat dogmatu wniebowzięcia i mariologii w nauczaniu Piusa XII, por. G.M. ROSCHINI, *Il dogma dell'Assunzione*, Roma 1950; CH. JOURNET, *La définition solennelle de l'Assomption de la Vierge*, St. Maurice 1950; L.M. CANZIANI, *La Madonna nella vita e nell'insegnamento di Pio XII*, Milano 1956; TENZE, *I fondamenti teologici della morte e assunzione di Maria nel magistero di Pio XII*, „Salesianum” 18(1956) 280-296; G. SÖLL, *Storia dei dogmi amriani*, Roma 1981, 352-381.

potwierdzone w nauczaniu Pawła VI, dla którego *Discorsi e radomessaggi* Piusa XII są kluczowym źródłem przekazywanego nauczania.

Warto więc dzisiaj, z pewnego dystansu, wziąć pod uwagę to, co zostało pominięte przy okazji rocznicy ogłoszenia dogmatu wniebowzięcia, a mianowicie wspomnieć ujęcie tego dogmatu przez Papieża, który go ogłosił, by oddać mu nie tylko zasługę ogłoszenia tak bardzo oczekiwanej wówczas prawdy wiary, lecz także po to, by zilustrować teologiczno-duszpasterskie znaczenie tego wzniesłego przywileju maryjnego - to znaczenie, które dzisiaj pod wieloma względami uległo pomniejszeniu i nie budzi entuzjazmu, który towarzyszył ogłoszeniu tego dogmatu. Jest wiele prawdy w tym, co stwierdził kiedyś kard. J. Ratzinger wspominając to wydarzenie: *Od tamtej chwili nastąpiło wiele zmian. Zmienił się ogólny kierunek naszego życia, tak że dzisiaj jest bardzo trudno zrozumieć ten entuzjazm i tę radość, jakie wtedy królowały na szerokich obszarach Kościoła katolickiego*⁵.

W wielu opracowaniach dotyczących doktryny Piusa XII o wniebowzięciu, niejednokrotnie pojawia się upraszczające stwierdzenie, że została w niej uwzględniona wyłącznie perspektywa osobista. Widzi się więc w zaproponowanym przez niego ujęciu odniesienie wniebowzięcia tylko do Maryi, wskazujące na nie jako konsekwencję powierzenia Jej przez Boga misji Matki Bożej. Konsekwencją takiego ujęcia miałyby być nieuwzględnianie ani perspektywy chrystologicznej, ani eklezjalnej i eschatologicznej, która została zauważona dopiero w nauczaniu soborowym. Fakty okazują się jednak inne. Z uważnej i całościowej lektury nauczania Piusa XII o wniebowzięciu Maryi wyłania się pełny obraz tej prawdy, który Sobór Watykański II, daleki od zaciemniania zasług Papieża, wykorzystał jako podstawę i pełne uzasadnienie doktryny zawartej w VIII rozdziale konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*.

1. Wymiar osobisty wniebowzięcia

Wniebowzięcie, jako uwielbienie Maryi, także z ciałem, jest w najwyższym stopniu Jej osobistym przywilejem. Szczegółowość przywileju jest uzasadniona wyjątkowymi tytułami, które stały się Jej udziałem i które zostały wykorzystane do umotywowania go w wykładzie zawartym w bulli *Munificentissimus Deus*. Maryja została rzeczywiście zachowana od zniszczenia powodowanego śmiercią i grobem oraz została wniebowzięta z ciałem do chwały niebieskiej, ponieważ była: - dostojną Matką

⁵ J. RATZINGER, *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, tł. J. Królikowski, Poznań 2002, 135.

Bożą; - niepokalaną; - integralną dziewicą w Jej Boskim macierzyństwie; - wielkoduszną towarzyszką Boskiego Odkupiciela; - doskonałą zwyciężczynią grzechu i jego konsekwencji. Są to wystarczająco spójne i mocne racje biblijno-teologiczne, które – na mocy „analogii wiary” – uczyniły nie tylko w najwyższym stopniu odpowiednim cielesne wniebowzięcie Maryi, lecz także pozwalają uznać za nieodpowiedni taki koniec Jej życia, który byłby związany ze skażeniem wynikającym ze śmierci i złożenia w grobie.

W samym sformułowaniu definicji Papież wymienia bezpośrednio wprawdzie trzy pierwsze motywy, to znaczy macierzyństwo Boże, dziewictwo i niepokalane poczęcie Maryi, jako uzasadnienie odpowiedności wniebowzięcia, ale w szerokim wykładzie doktrynalnym zawartym w bulli dogmatycznej są obecne także dwa pozostałe motywy, to znaczy więź z Chrystusem Odkupicielem oraz zwycięstwo nad grzechem, w którym Maryja uczestniczy. Wszystkie przywileje Maryi – podkreśla Pius XII – są wszechstronnie „zgodne ze sobą” i zachodzi między nimi wszystkimi „wewnętrzny związek”. Oparta na nich formuła dogmatyczna stwierdza więc: *Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu biegu ziemskiego życia, została wzięta z ciałem i duszą do niebieskiej chwały*⁶.

Szczegółowość i jedyność osobista tego przywileju Maryi są stale podkreślane w bulli dogmatycznej. W uzasadnieniu Pius XII stwierdza między innymi: *Chrystus [...] swoją własną śmiercią pokonał grzech i śmierć; także i ten, kto poprzez chrzest, w sposób nadprzyrodzony narodził się po raz drugi, przez Chrystusa zwyciężył grzech i śmierć. Jednakże, według powszechnego prawa, Bóg nie chce udzielać sprawiedliwym pełnego skutku zwycięstwa nad śmiercią jak tylko wtedy, gdy nadejdzie koniec czasów. Dlatego też ciała sprawiedliwych po śmierci ulegają rozkładowi, a w dniu ostatecznym każde z nich zostanie złączone ze swoją pełną chwałą duszą. Pomimo to Bóg zechciał jednak, aby Błogosławiona Dziewica Maryja została wyjęta spod tego powszechnego prawa. Bo przecież Ona, dzięki szczególnemu przywilejowi, swoim Niepokalanym Poczęciem całkowicie pokonała grzech i dlatego nie podlegała owemu prawu pozostawania w stanie rozkładu w grobie, ani też na odkupienie swego ciała nie musiała wyczekiwać aż do końca czasów*⁷.

Sobór Watykański II, chociaż raczej w sposób pośredni, potwierdził doktrynę katolicką dotyczącą aspektu osobistego wniebowzięcia, a zarazem Jego szczególności w odniesieniu do Maryi, deklarując: *W niebie*

⁶ PIUS XII, Konstytucja Apostolska *Munificentissimus Deus*, w: *Mariologia na przełomie wieków*, red. L. BALTER, P.M. LENART, Częstochowa-Niepokalanów 2001, 91.

⁷ TAMŻE, 66-67.

*Matka Jezusa doznaje już chwaly co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku*⁸.

Pomijając bezpośrednio i dość jednoznaczne nauczanie Piusa XII, który nazwał „ostatni przywilej”, to znaczy wniebowzięcie, „jakby najwyższym zwieńczeniem przywilejów” Maryi⁹, niektórzy teologowie kontestują całkowicie szczególny i osobisty aspekt Jej cielesnego wniebowzięcia oraz przypisują wszystkim sprawiedliwym, a nawet wszystkim ludziom „antycypowane zmartwychwstanie”. W takim ujęciu nie uwzględnia się pełnej doktryny wniebowzięcia wyłożonej przez Piusa XII. Jeśli w samej definicji nie ma bezpośredniego stwierdzenia dotyczącego jedyności maryjnego przywileju, to jednak jest ona szeroko uznana i uzasadniona w sposób pośredni w wykładzie doktrynalnym zawartym w bulli dogmatycznej, gdy wniebowzięcie zostaje ukazane w ściślejszej relacji do innych przywilejów, które niewątpliwie mają charakter jedyny, oraz od nich zależny, a mianowicie – macierzyństwa Bożego, niepokalanego poczęcia i trwałego dziewictwa. Pius XII stwierdza więc – w pełnej zgodności z nauczaniem Chrystusa, potwierdzonym przez św. Pawła, a wyznawanym pośrednio w wielu symbolach wiary, a wprost w Symbolu *Quicumque* (V wiek)¹⁰ – że ogólnym prawem Bożym nie jest „zmartwychwstanie antycypowane”, ale powszechne zmartwychwstanie na końcu czasów. Można podkreślić odwagę dogmatycznej formuły wniebowzięcia, gdyż Pius XII podjął niewątpliwie bardzo jednoznaczną decyzję doktrynalną, a zarazem najwznioślejszą w swoim pontyfikacie. Mimo że był to gest odważny, to nie był jednak arbitralny czy też zuchwały, ponieważ – jak wynika z szerokiego uzasadnienia zawartego w bulli – przemawiają za nim poważne argumenty biblijne, patrystyczne i teologiczne, a w sposób bezpośredni argument *aktualnej wiary* ludu Bożego, zgodnej z powszechnym nauczaniem zwyczajnym Kościoła. Na mocy zgodności z tym nauczaniem, wniebowzięcie było już od wielu wieków dogmatem wiary Boskiej i katolickiej, nawet jeśli nie był on uroczystie ogłoszony.

2. Aspekt chrystologiczny wniebowzięcia

W racjach przytaczanych dla uzasadnienia cielesnego wniebowzięcia Maryi aspekt chrystologiczny nie został szerzej rozwinięty ani przez

⁸ LG 68.

⁹ Por. PIUS XII, *Orędzie radiowe na I Kongres Maryjny w Chile* (31 XII 1950), w: *Discorsi e radiomessaggi*, t. 12, 401.

¹⁰ DH 76.

Ojców Kościoła, ani przez teologów średniowiecznych. Pojawił się dopiero na końcu epoki scholastycznej, a szczególną uwagę poświęcił mu św. Bernardyn ze Sieny¹¹. Pius XII po zreferowaniu argumentacji teologicznej zastosowanej przez franciszkańskiego Świętego, która koncentruje się na określeniu i podkreśleniu podobieństwa Maryi do Syna, ilustruje ją stwierdzeniem, które czyni je jeszcze jaśniejszym: *Św. Bernardyn ze Sieny całościowo zebrał i pilnie przepracował wszystkie wypowiedzi i poszukiwania teologów średniowiecznych odnośnie do tej sprawy. Nie ograniczył się on jednak do przytoczenia owych znakomych rozważań, które przedstawili mistrzowie w poprzednich czasach, ale dodał jeszcze inne; mianowicie, że podobieństwo Boskiej Matki i Boskiego Syna odnosi się do godności oraz do doskonałości duszy i ciała. Wobec tego podobieństwa nawet nie można pomyśleć, aby niebieska Królowa była oddzielona od niebieskiego Króla. Stąd wynika, że Maryja „nie powinna być gdzie indziej, jak tylko tam, gdzie jest Chrystus”¹².*

Stwierdzenie tego podobieństwa między Maryją i Synem nie ma charakteru arbitralnego, ale solidnie opiera się na *jednym i tym samym dekreście* (Pius IX) przeznaczenia, poprzez który odwiecznie Matka została złączona z Jezusem Chrystusem. Rzeczywiście, wniebowzięcie zostało „przeznaczone” przez Ojca Niebieskiego, Maryja *jak Jej Syn, zupełnie zwyciężywszy śmierć, z ciałem i duszą, wyniesiona została Boskiej chwały nieba, aby tam zajaśnieć jako Królowa, zasiadająca po prawicy tegoż swojego Syna, nieśmiertelnego Króla wieków*¹³.

Sobór Watykański II, odwołując się do nauczania Piusa XII, mocno potwierdził aspekt chrystologiczny wniebowzięcia, deklarując: *Na koniec Niepokalana Dziewica [...], dopełniwszy biegu ziemskiego życia, z ciałem i duszą została wzięta do niebieskiej chwały i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobnić się do swego Syna, Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci*¹⁴.

3. Aspekty eklezjalne i egzystencjalne dogmatu

W nauczaniu Piusa XII o wniebowzięciu Maryi zostały wyraźnie ukazane jego aspekty eklezjalne i egzystencjalne. Papież określił więc nie tylko doktrynalny i jakby abstrakcyjny charakter, czy też wyłącznie

¹¹ Na temat mariologii św. Bernardyna ze Sieny, por. L. DI FONZO, *La mariologia di S. Bernardino da Siena*, „Miscellanea Francescana” 47(1947) 3-102.

¹² PIUS XII, Konstytucja Apostolska *Munificentissimus Deus...*, 85.

¹³ TAMŻE, 89.

¹⁴ LG 59.

osobisty aspekt przywileju wniebowzięcia, ale też zwrócił uwagę na jego znaczenie konkretne, to znaczy w stosunku do Kościoła. Z jednej więc strony powiązał go z obrazem Kościoła, który ukazuje obraz Maryi, a następnie wskazał na jego znaczenie duszpasterskie i duchowe.

Przemawiając do Kolegium Kardynalskiego zebranego na konsystorz 30 października 1950 r., Papież mówił: *Wydaje się, że błogosławiona Dziewica Maryja, jaśniejąc jakby nowym światłem ze swego niebieskiego mieszkania, wszystkim ludziom, a szczególnie tym, którzy ze wszystkich krańców ziemi przybyli do tego szacownego Miasta, w celu oczyszczenia swoich dusz i odnowienia swego życia obyczajami chrześcijańskimi, otwiera macierzyńskie ramiona, a także wszystkich ciągle zaprasza do konsekwentnego wstępowania na ten szczyt, z którego – po ziemskim wygnaniu – będą mogli dojść do ojczyzny niebieskiej, aby cieszyć się tam najwyższym szczęściem*¹⁵.

Te odniesienia eklezjalne występują także w bulli dogmatycznej. Pius XII po wymienieniu różnych motywów nadziei, które może wzbudzić uroczyste ogłoszenie dogmatu, dodaje: *Należy się spodziewać, że ci, którzy rozważający chwalebny wzór Maryi przekonają się jak wielką wartość ma ludzkie życie, jeśli jest całkowicie oddane pełnieniu woli Ojca niebieskiego oraz trosce o dobro wszystkich ludzi. Podczas gdy „materialistyczne” wyjaśnienia – i stąd powstające zepsucie obyczajów – grożą zatopieniem światła cnoty oraz utratą życia ludzkiego, wzniecanymi wojnami, w ten oto najwspanialszy sposób w pełnym świetle zostaje ukazane oczom wszystkich to, do jak wzniosłego celu jest przeznaczona nasza dusza i ciało. Wreszcie niech wiara w cielesne Wniebowzięcie Maryi uczyni też mocniejszą wiarę w nasze zmartwychwstanie, uczyni ją bardziej rzeczywistą*¹⁶.

Także w przemówieniu do wiernych zebranych na Placu św. Piotra i do całego świata katolickiego, przed południem 1 XI 1950 r., po uroczystym ogłoszeniu dogmatu Papież zwrócił uwagę wszystkich na eklezjalne światła, które promieniują z chwalebnej Dziewicy, wziętej z ciałem i duszą do nieba¹⁷.

Na temat żywej i twórczej relacji między wniebowzięciem Maryi i całym rodzajem ludzkim, Pius XII mówił do Kolegium Kardynalskiego: *Żywimy także wielką ufność, że wzniosła Rodzicielka Boga, ozdobiona nową chwałą na ziemi, na nowo spojrzy z gorącym uczuciem i z mocą*

¹⁵ PIUS XII, *Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego* (30 X 1950 r.), w: *Discorsi e radiomessaggi*, t. XII, 274.

¹⁶ TENŻE, *Konstytucja Apostolska Munificentissimus Deus...*, 91.

¹⁷ TENŻE, *Przemówienie w czasie ogłoszenia dogmatu* (1 XI 1950 r.), w: *Discorsi e radiomessaggi*, t. XII, 279-280.

przyciągnie do siebie tych, którzy umierają z nędzy duchowej, padają ofiarami wad lub – zagubiliwszy drogę prawdy – nie uznają swojej wzniosłej godności, z którą przywilej cielesnego wniebowzięcia ma bardzo ścisły związek. [...] Oby nasza najlaskawsza Matka, wywyższona do niebieskiej chwały, zechciała doprowadzić do najwyższego światła, które promieniuje z nieba, cały świat, w wielu miejscach zamurzony jeszcze w ciemnościach błędów, gnębiony ciężkimi nieszczęściami i nękany wielkimi niebezpieczeństwami oraz udzielić ludzkości tego wsparcia niebieskiego, które stwarza na nowo i podnosi w górę dusze ludzi, chociaż są zasmucane bardzo dotkliwymi bólami¹⁸.

Z tego powodu Papież zachęcał do zwrócenia się z odnowioną nadzieją i ożywioną ufnością do Maryi, nawiązując do niespokojnych i trudnych czasów, w których dokonywał aktu dogmatyzacji: *Wszystkim niespokojnym i złękniomym duszom, smutne dziedzictwo pogmatwanej i niespokojnej epoki, duszom przygnębionym, ale nie zrezygnowanym, które nie wierzą już w dobroć życia i tylko, jakby zmuszone, akceptują jego chwilę, pokorna i nieznaną Dziewczyzna z Nazaretu, teraz chwalebna w niebie, otworzy najwyższe perspektywy oraz umocni je w kontemplowaniu, do jakiego przeznaczenia i do jakich dzieł została uzdolniona Ta, która, wybrana na Matkę Słowa wcielonego, z uległością przyjęła słowo Pana*¹⁹.

W tym sensie Maryja wniebowzięta jawi się jako „radość i wesele wszystkich aniołów i wszystkich świętych”, a dzięki temu w odniesieniu do wszystkich wierzących jako „nasze życie, nasza słodycz, nasza nadzieja”²⁰. Jako uczestniczka pospolitego ludzkiego losu z jego krzyżem i doświadczeniami ukazuje się więc w chwale jako bliska przewodniczka wszystkich, którzy na Nią kierują wzrok swojej wiary, zwracając się do celu, który Ona już osiągnęła i który potwierdza²¹.

5. Perspektywy eschatologiczne

W swoim nauczaniu Pius XII zwrócił także uwagę wiernych na światło, które cielesne wniebowzięcie Maryi rzuca na przyszłość człowieka

¹⁸ TENŹE, *Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego...*, 274-275.

¹⁹ TENŹE, *Przemówienie w czasie ogłoszenia dogmatu...*, 280.

²⁰ TENŹE, *Modlitwa w czasie ogłoszenia dogmatu wniebowzięcia* (1 XI 1950 r.), w: *Discorsi e radiomessaggi*, t. XII, 282.

²¹ Szkoda, że refleksji zawartych w bulli *Munificentissimus Deus* i nauczaniu Piusa XII nie uwzględniła ks. J. Kumala w opracowaniu *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, Licheń 2005 (por. „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4, 59-106), gdyż nauczanie soborowe w kwestii nadziei i pociechy płynącej z wniebowzięcia w znacznej mierze czerpie z tych właśnie źródeł.

w nowym i wiecznym życiu, do którego skierowany jest każdy człowiek. Pod tym względem przywilej maryjny, zamiast być tylko przywilejem szczególnym, staje się – po zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa – *wzorem* chwały, którą otrzymają wszyscy sprawiedliwi w życiu przyszłym.

Perspektywy eschatologiczne pojawiają się w przemówieniu do Kolegium Kardynalskiego oraz w bulli dogmatycznej. Maryja wniebowzięta jest świetlanym i pociągającym wzorem chwalebnej przemiany, której dostąpią ciała zbawionych w czasie powtórnego przyjścia Chrystusa, Sędziego żywych i umarłych. „Życie w przyszłym wieku”, o którym mowa w ostatnim z artykułów Symbolu wiary, znalazło już w niepokalanej Bogarodzicy i Towarzystwie Boskiego Odkupiciela swoje wypełnienie i swój archetyp. Mówił Papież jeszcze przed ogłoszeniem dogmatu, że wniebowzięcie *oznacza osiągnięcie celu, końca, ostatecznego wypełnienia, radości, szczęścia, «którego nie będzie pozbawiona»* (Łk 10, 42)²². Przez kontemplację Maryi wniebowziętej nie tylko dokonuje się więc jakby rozszerzenie się wiary człowieka w odniesieniu do perspektywy eschatologicznej, lecz także następuje wzrost i umocnienie nadziei, ponieważ Maryja w chwale okazuje się Matką wierzących, w najwyższym stopniu wyjątkowym członkiem ludu Bożego, Tą, do której wierzący ma kiedyś upodobnić się, chwalebny ciałem i duszą, w ojczyźnie niebieskiej.

Sobór Watykański II nawiązuje do myśli Piusa XII, gdy mówi: *Matka Jezusa [...], tu na ziemi, dopóki nie nadejdzie dzień Pański, przyswiewca [...] pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy*²³.

Dla teologów nadziei, którzy pod wpływem socjologii i ideologii współczesnych są bardziej przychylni urzeczywistnianiu eschatologii ziemskiej niż eschatologii niebieskiej, odnawiając iluzje rozmaitych proroków millenaryzmu, dogmat wniebowzięcia Maryi staje się jeszcze jednym natchnieniem do patrzenia wyżej i dalej, poza horyzont życia i ziemskiej historii, do wychodzenia poza historię, aby tam znaleźć jej sens i wypełnienie.

6. Znaczenie dogmatu

Ogłoszenie dogmatu wniebowzięcia zasługuje na to, by było traktowane jako znak czasu dla naszej epoki, a sam dogmat powinien w większym stopniu kształtować nasze życie chrześcijańskie i duchowość

²² PIUS XII, *Przemówienie do uczestników sympozjum na temat pracy kobiet* (15 VIII 1945 r.), w: *Discorsi e radiomessaggi*, t. VI, 133.

²³ LG 68.

maryjną. Wciąż jawi się on jako dogmat mimo wszystko niedoceniany w kształtowaniu wiary chrześcijańskiej. Sam papież Pius XII zasługuje na wspomnienie, gdyż twórczo – pod natchnieniem Ducha Świętego – spojrzął na wyzwania swego czasu i wielorako powiązał je z *Mulier amicta sole* (Ap 12, 1), uwzględniając głosy świata katolickiego i ozdabiając *czoło Maryi, Matki Jezusa i Matki naszej, jaśniejącym diademem, który zwieńcza Jej poszczególne prerogatywy*²⁴.

Szczególnie ważnym aspektem nauczania Piusa XII o wniebowzięciu Maryi jest ściśle połączenie go z „celowym” rozumieniem życia ludzkiego. Przywilej ten, ukazując osiągnięcie poprzez wniebowzięcie celu, dla którego żyła Maryja, zwraca uwagę każdego chrześcijanina i całego Kościoła na wiarę i życie w perspektywie przeznaczenia i spełnienia eschatologicznego. Jest to nieodzowna perspektywa, która stanowi gwarancję autentyczności chrześcijańskiej i eklezyjalnej, oraz nadaje właściwy kierunek ludzkiemu poszukiwaniu sensu. W tym znaczeniu zakorzenia człowieka wierzącego w tym, co powinno stanowić nieodłączny element jego poszukiwań i dążeń. Wniebowzięcie Maryi może więc być skutecznym drogowskazem przeżywania tego nowego sposobu istnienia (niebo), który świat obecny otrzymał już w Jezusie Chrystusie zmartwychwstałym i chwalebny. Wniebowzięcie rozjaśnia więc naszą obecną sytuację zbawczą, która w pełni została już zapoczątkowana w Maryi.

Refleksja posoborowa, idąc po linii wyznaczonej przez VIII rozdział konstytucji *Lumen gentium*, słusznie zwróciła uwagę na eklezyjalne znaczenie dogmatu wniebowzięcia²⁵. Wydaje się jednak, że perspektywy, które zostały otwarte przez Piusa XII i osiągnięcia refleksji posoborowej sugerują w tej chwili potrzebę dalszego i szerszego zwrócenia uwagi na jego wymiar antropologiczny i soteriologiczny, by w ten sposób związać go bardziej bezpośrednio z konkretnym doświadczeniem wiary i pobożności chrześcijańskiej, a tym samym dokonać jego dalszej recepcji.

Ks. dr hab. Janusz Królikowski
Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie, PAT w Krakowie
Papieski Uniwersytet Świętego Krzyża (Rzym)

Al. Matki Bożej Fatimskiej 39
PL – 33-100 Tarnów
e-mail: jkroliko@wsd.tarnow.pl

²⁴ PIUS XII, *Modlitwa w czasie ogłoszenia dogmatu wniebowzięcia...*, 279.

²⁵ Głównie w tej perspektywie ukazują wniebowzięcie Maryi artykuły zebrane w: „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4.

L'assunzione della Vergine Maria nell'insegnamento di Pio XII

(Riassunto)

Questo articolo rievoca il pensiero di Papa Pio XII riguardante l'assunzione della Vergine Maria e rivendica al grande Pontefice il merito avuto non soltanto nel pronunziamento della tanto attesa definizione dogmatica, ma anche nell'illustrazione teologico-pastorale del privilegio mariano. Vi troviamo l'aspetto personale, cristologico, ecclesiale, esistenziale ed escatologico. Da una lettura attenta ed integrale dei documenti del magistero di Pio XII sull'assunzione di Maria si ricava la persuasione che il Vaticano II li ha presi in considerazione come la base e la giustificazione piena della dottrina contenuta nella costituzione dogmatica *Lumen gentium* su questo dogma mariano.